



KOMENTARZ

Przebieg i znaczenie eskalacji izraelsko-palestyńskiej

Michał Wojnarowicz

Natężenie walk między Izraelem a Hamasem ma źródło przede wszystkim w niestabilnej sytuacji społecznej w Jerozolimie i w kalkulacjach politycznych zaangażowanych stron. Ich deklaracje wskazują, że w najbliższych dniach utrzyma się wysoki stopień eskalacji, a deeskalacja zależeć będzie od charakteru dalszych ataków, bilansu strat i skali napięć na Zachodnim Brzegu i na terytorium Izraela.

Jakie są przyczyny eskalacji?

Bezpośrednią przyczyną jest wzrost napięć etnicznych między ludnością arabską i żydowską w Jerozolimie, które nasilały się od kwietnia br. Protesty związane z planowanymi eksmisjami mieszkańców jednej z palestyńskich dzielnic Jerozolimy Wschodniej, zwiększająca się liczba wzajemnych ataków i prowokacji ze strony grup nacjonalistycznych oraz brutalność policji izraelskiej nałożyły się na okres wzmożenia religijnego (m.in. zakończenie ramadanu) i politycznego. Kluczowym czynnikiem było odwołanie zaplanowanych na 22 maja wyborów parlamentarnych w Autonomii Palestyńskiej (AP), w których miał brać udział Hamas. Kiedy skala przemocy w Jerozolimie wzrosła i doszło m.in. do wejścia izraelskiej policji na Wzgórze Świątynne (trzecie najświętsze miejsca w islamie), pion wojskowy Hamasu zdecydował o przeprowadzeniu ataków raketowych, co spotkało się z nalotami odwetowymi Izraela na Strefę Gazy.

Na co wskazuje przebieg walk?

Obecna eskalacja jest najpoważniejsza od 2014 r. Po stronie Hamasu objęcie atakami raketowymi Tel Awiwu, Jerozolimy i innych gęsto zaludnionych obszarów w Izraelu oraz liczba pocisków wskazują na gotowość do pełnej konfrontacji. Izraelskie kontruderzenia mają obecnie na celu jak największe osłabienie potencjału bojowego tego i innych ugrupowań terrorystycznych (zarówno infrastruktury, jak i personelu), stąd ich wysoka częstotliwość. Prawdopodobna jest ograniczona operacja

wojsk lądowych Izraela na części terytorium Strefy Gazy. Widoczna jest też wysoka skuteczność systemu obronnego Żelazna Kopała (przechwytuje 90% pocisków). Dotychczas stabilna pozostaje sytuacja na Zachodnim Brzegu, ale nową jakością jest przełożenie eskalacji na wydarzenia na terytorium Izraela. Dochodzi tam do bardzo licznych i gwałtownych aktów przemocy w starciach między ludnością żydowską i arabską (ok. 20% izraelskich obywateli), szczególnie w miastach wieloetnicznych, np. w Hajfie. Stanowi to istotne wyzwanie dla stabilności wewnętrznej Izraela.

Jakie są interesy polityczne stron?

Hamas chce wzmocnić swoją pozycję na palestyńskiej scenie politycznej kosztem Fatahu. Organizacja straciła możliwość dokonania tego w ramach procesu wyborczego, ponieważ został on odroczony przez prezydenta Mahmuda Abbasa. Zmiana uwarunkowań skłoniła przywództwo Hamasu do realizacji celów politycznych innymi metodami i do siłowej odpowiedzi na sytuację w Jerozolimie. W kontekście izraelskim eskalacja działa na korzyść premiera Benjamina Netanjahu i [utrzymania przez niego stanowiska](#), utrudniając rozmowy koalicyjne opozycji (mandat na tworzenie rządu posiada jej przywódca Jair Lapid), która do objęcia władzy potrzebuje współpracy z partiami arabskimi. W świetle napięć żydowsko-arabskich ich wsparcie dla gabinetu tworzonego również przez partie prawicy byłoby bardzo trudne politycznie.

KOMENTARZ PISM

Co dalej?

Decydująca o kontynuacji walk będzie liczba ofiar i skala prowadzonych ataków między Izraelem i Hamasem (wybór celów, intensywność ostrzału, rozszerzenie działań na operacje lądowe). Ważną rolę odegra postawa władz AP, niezbędna dla zachowania stabilności na Zachodnim Brzegu. Kluczowa jest sytuacja w Jerozolimie, gdzie uspokojenie sytuacji może być sygnałem do deeskalacji. Dużo poważniejszym wyzwaniem, wykraczającym poza sferę bezpieczeństwa, jest sytuacja w samym Izraelu. Krótkoterminowe konsekwencje przemocy międzyetnicznej mogą być dwojakie. Z jednej strony mogą utrudnić opozycji porozumienie (co zwiększa prawdopodobieństwo kolejnych wyborów), z drugiej – określane jako efekt wieloletnich zaniedbań rządów Netanjahu – mogą skonsolidować poparcie liderów partii arabskich (Ra'am, Zjednoczona Lista) na rzecz zmiany premiera.

Jakie są aspekty międzynarodowe?

Głównym kanałem komunikacji między Izraelem a Hamasem pozostaje Egipt, choć dotychczasowe próby mediacji nie przyniosły rezultatów. Eskalacja wymusza też głębsze zaangażowanie amerykańskiej dyplomacji w konflikt izraelsko-palestyński, czego [nowa administracja Bidena starała się uniknąć](#). Widoczne jest też większe zaangażowanie Rosji. Krytyczne stanowisko wobec działań Izraela (zwłaszcza w Jerozolimie) przyjęły państwa arabskie, również te, z którymi Izrael unormował stosunki w ub.r. Zawieszono ponadto tureckie próby poprawy relacji – nastąpił powrót do ostrej retoryki, odwołano też zaproszenie do wielostronnego spotkania ministerialnego. U partnerów zagranicznych niewykluczona będzie poprawa wizerunku władz AP z Fatahu, prezentujących się jako umiarkowana siła polityczna. Państwa UE powinny być gotowe do zwiększania wsparcia humanitarnego dla Palestyny, ale również do działań politycznych po deeskalacji.